



KONTRA

Pismo NSZZ "Solidarność" REGIONU
T O R U Ń S K I E G O

NR 81
14.11.84

**„Jestem przekonany, że to co robię
jest słuszne i dlatego jestem gotowy
na wszystko...”**

KS. JERZY ALEKSANDER POPIELUSZKO



Biada społeczeństwu, którego obywatele nie rządzą się męstwem

/Fragmēt jednej z ostatnich homilii księdza Jerzego Popiełuszki wygłoszonej 8 października 1984 roku w Bytomiu/

"Podstawowym warunkiem człowieka ku zdobywaniu prawdy, a tym samym ku likwidowaniu zła, którym jest kłamstwo będzie zdobycie męstwa. Cnota męstwa jest przezwyciężeniem ludzkiej słabości, zwłaszcza lęku i strachu. Chrześcijanin musi pamiętać, że bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa - za parę srebrników jałowego spokoju. Warto to zdanie zapamiętać: "Bać się trzeba tylko zdrady Chrystusa za parę srebrników jałowego spokoju". Ale chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewolenia, nienawiści, przemocy. Chrześcijanin sam musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra, prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi odważnie upominać się dla siebie i dla innych.

Prawdziwie rozstropnym i sprawiedliwym - mówił Ojciec Święty - może być tylko człowiek odważny, męzny. Biada społeczeństwu - wołał cytowany już

przeze mnie Prymas Tysiąclecia - biada społeczeństwu, którego obywatele nie rządzą się męstwem. Przestają być obywatelami, stają się zwykłymi niewolnikami. Jeżeli obywatel rezygnuje z cnoty męstwa, staje się niewolnikiem i wyrządza największą krzywdę sobie, swej ludzkiej osobowości, rodzinie, grupie zawodowej, państwu, Kościołowi. Ale i biada władcom, którzy chcą pozyskać obywatela za cenę zastraszenia i niewolniczego lęku. Jeśli władza rządzi zastraszonymi obywatelami, obniża swój autorytet, zuboża życie narodowe, kulturalne i wartości życia zawodowego. Troška więc o męstwo winna leżeć w interesie zarówno władzy jak i obywateli.

Trzeba, aby na codzień towarzyszyła nam świadomość że żądając prawdy od innych, sami musimy żyć prawdą, żądając sprawiedliwości, sami musimy być sprawiedliwi w stosunku do bliźnich, żądając odwagi i męstwa, sami musimy być na codzień mężni i odważni.

Ojciec Święty na błoniach krakowskich w czerwcu ubiegłego roku przypomniał i mocno wyakcentował słowa psalmu, które mają być naszym drogowskazem, szczególnie na dzisiejsze trudne dni czasu zniewolenia narodu: "Pan jest moim Pasterzem, chociażbym chodził ciemną doliną, zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną". Zła się nie ulękniemy, zło będziemy stopniowo likwidowali z naszego życia osobistego, rodzinnego, z życia społecznego - gdy na co dzień będziemy mocni wiarą, nadzieją i miłością, gdy będziemy kroczyli drogą prawdy i sprawiedliwości, gdy zachowamy wewnętrzzną wolność i godność. Zła się nie ulękniemy,

gdy na co dzień w nas samych, w naszych rodzinach, środowiskach i ojczyźnie, będziemy budowali solidarność serc i umysłów. Zła się nie ulękniemy, gdy sam Pan Jezus - i jego nauka - będzie naszą drogą, prawdą i życiem".

Ks. Jerzy Popiełuszko

Dnia 19 października 1984 roku został
uprowadzony, a następnie bestialsko
zamordowany niestrudzony obrońca
prawdy, wolności i sprawiedliwości -
Duszpasterz Polskich Robotników

śp
**JERZY
POPIELUSZKO**

Pamięć o nim na zawsze
pozostanie wśród nas!

NSZZ "SOLIDARNOŚĆ"

Regionu Toruńskiego

D 200/1984